

Wędrowiec lokalny. LGD „Ziemia Gotyku” zaprasza

Local Vagabond. LGD „Ziemia Gotyku” presents



Route #2 Thursday

Lubianka
Commune
on the run

Trasa II Czwartek

Gmina
Łubianka
biegiem

2

Tekst: Piotr Birecki

Tłumaczenie: Jakub Birecki

Zdjęcia: Marcin Seroczyński

Copyright by © Piotr Birecki i Marcin Seroczyński

MD.
machinadruku

ISBN 978-83-66209-38-1

Korekta: Paweł Jaroniak

Opracowanie graficzne: Beata Króliczak-Zajko

Skład: Mariusz Syguła

Druk: Machina Druku
www.machinadruku.pl

Wydawca: Machina Druku
ul. Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń
tel. 56 651 97 81

Toruń 2020

Na zlecenie:
Towarzystwa Przyjaciół Chełmży

Zadanie pt „Lokalny wędrowiec” w ramach projektu grantowego „Promocja zasobów dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego obszaru Ziemi Gotyku” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2. „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie

Thursday will be dedicated to jogging; there is a really convenient and safe route from Lubianka towards Torun. While going along this route, we will be updating the progress in kilometers which will allow everyone to appropriately adjust the distance to their needs. However, the path is also used by cyclists and that allows everyone to choose a bike instead of running. Cyclists are quite nice to others which means that we may also encounter rollerblades (and, obviously other joggers). Interestingly, there is enough room for everyone as long as joggers, rollerblades, Nordic walking fans, and walkers will stick to the left side of the road and cyclists will stay on the right side of the road.

Bikers can also take a much longer route – e.g. from Chelmza to Unislaw and then in Raciniewo it is possible to enter this route finishing in Torun's Barbarka. Naturally, a return to Chelmza by using the same



Czwartek przeznaczamy na bieganie. Przed nami wygodna i bezpieczna trasa prowadząca z Łubianki w stronę Torunia. Pokonując ją, będziemy podawali odległość co kilometr, co pozwoli wybrać długość biegu dopasowanego do naszej kondycji. Ale nie tylko. Ze ścieżki korzystają przede wszystkim rowerzyści, więc możemy poruszać się po niej rowerem. Co ciekawe, wszyscy się tu zmieszczą, byle przestrzegali zasad poruszania się lewą stroną ścieżki w przypadku biegaczy, rolkarzy, zwolenników nordic walkingu i chodziarzy, a prawą w przypadku rowerzystów.

Miłośnikom dwóch kółek można zaproponować znacznie dłuższą trasę. Na przykład z Chełmży mogą oni pojechać do Unisławia i za Unisławiem, w Raciniewie, wjechać na naszą ścieżkę, następnie „pociągnąć” nią aż do toruńskiej Barbarki i wrócić do Chełmży.

Route #2 Thursday

path is necessary. By choosing a bike, we will be able to travel further, visit Teutonic castle in Zamek Bierzglowski, and relax among the trees in Las Piwnicki reserve. There are memoirs of the murdered prisoners of Stutthof death camp and probably Torun scouts in Chorab and Olek.



Along the way, this guide-book will point direction to said places but will not actually take you there because then the route would be an over 40 km marathon and we want to stay within the half-marathon range.

The running route uses



Wybór roweru pozwoli dotrzeć dalej, a także zwiedzić po drodze zamek krzyżacki w Zamku Bierzgtłowskim oraz wypocząć wśród drzew w rezerwacie Las Piwnicki. W Chorabiu i Olku znajdują się miejsca pamięci zamordowanych więź-

niarek podobożu Stutthof i prawdopodobnie toruńskich harcerzy. Biegając, wskażemy tylko te miejsca, z których można tam dotrzeć, ale by tam dobiec, trzeba mieć już doświadczenie w biegach długodystansowych, bowiem kilometrów do pokonania może być

the pedestrian and bicycle path which used to be an old railway track; its line from Northern Railway Station (IV class station) in Torun to Unisław was opened in 1912. It was a commodity-seater track. Residents recall SN-61 motor carriages in addition to old, Russian ST-44 locomotives. Along the way, there are stations of the former railway track – small bridges across the track. In Swierczynki, there is a beautiful, medieval church with valuable baroque furnishing. In the proximity of Rozankowo, near the route (which passes



ponad 40, dlatego dziś proponujemy półmaraton.

Trasa biegowa została wyznaczona na wspomnianej ścieżce pieszo-rowerowej poprowadzonej po dawnym torowisku kolejki, której linię z Dworca Północnego (stacja IV klasy) w Toruniu do Unisławia otwarto w 1912 roku. Była to linia osobowo-towarowa. Mieszkańcy Torunia wspominają kursujące tu wagony motorowe SN-61 oraz duże radzieckie lokomotywy ST-44. Po drodze będziemy mogli zobaczyć dworce tejże linii, mostki nad dawnymi



Route #2 Thursday

a school in Świerczynki), in the field, there are old so-called tobruks – small, German, concrete shooting positions from World War II (look at the Google maps). These were the hiding spots of German troops running from Red Army, which was liberating Torun and enemy troops were running towards a bridge passage in Chełmno. In nearby Piwnice there was a quarrel about vegetables taken away by Red Army troops. These vegetables were supposed to be given to liberated Torun, which was starving. Today, there are UMK telescopes in Piwnice which allow everyone to look into the cosmos's abyss.

Summing up the introduction, there are a couple of safety features that must be mentioned. Overall, the route is safe. It follows the old railway track located far enough from busy roads; however, it still goes through crossroads in Lubianka, Zamek Bierzglowski or Pigza. Some-

torami. W Świerczynkach znajduje się piękny średniowieczny kościół z cennym barokowym wyposażeniem. W okolicach Różankowa, przy trasie biegowej, która mija szkołę w Świerczynkach, znajduje się kilka tak zwanych tobruków, czyli betonowych, niewielkich, niemieckich stanowisk strzeleckich z II wojny światowej, widocznych zresztą najlepiej na zdjęciach satelitarnych. To w nich niemieccy żołnierze kryli się przed Armią Czerwoną, gdy ta wyzwalała Toruń, a żołnierze wroga uciekali w stronę przeprawy mostowej w Chełmnie. W pobliskich Piwnicach wybuchł konflikt o warzywa wywożone przez czerwonooarmistów, które miały być przeznaczone na wyżywienie głodującego, wyzwolonego już Torunia. Co ważne, w Piwnicach stoją teleskopy UMK pozwalające zajrzeć w otchłań kosmosu.

times cars will cross the pedestrian and bicycle path. These places are well labeled but it is better to be safe than sorry. You should take some drinks and snacks (e.g. energy bars) that will provide the right amount of energy. The path goes through fields and through green tunnels for kilometers long straights and distances with no grocery store anywhere. Near the 9th km there will be no more green tunnels and the last two kilometers (and back) will be on an open ground. The route will take us along the edge of the forest; however, it will not provide any shadow. Be prepared for that. You can relax by sitting either on the grass or on any of the benches positioned by the road to Leszcz. If you need to relax earlier or more often, sit when your organism encourages you to do so.

Na koniec wstępu kilka uwag o bezpieczeństwie. Generalnie ścieżka jest bardzo bezpieczna, wiedzie torowiskiem oddalonym od ruchliwych dróg, ale trzeba uważać na skrzyżowaniach w Łubiance, Zamku Bierzgłowskim czy Pigży, w których ścieżkę przecinają drogi samochodowe prowadzące do tych miejscowości. Przejazdy te są dobrze oznaczone, ale trzeba zachować ostrożność. Na całą drogę należy zabrać odpowiedni zapas napojów i niewielkie przekąski, na przykład batony energetyczne, by dostarczyć sobie odpowiedniej ilości energii. Ścieżka kilometrami biegnie polami i tunelami zieleni, pokonujemy nią spore odcinki, na których nie ma możliwości zakupu czegokolwiek do spożycia. Na około 9 km skończy się bieg w szpalerach zieleni i ostatnie prawie 2 km (i z powrotem) przebiegniemy na otwartym terenie, wzdłuż ściany lasu, który nie da nam niestety żadnego cienia. Trzeba

Route #2 Thursday

It should be a relaxing jog, therefore you will not find any time-stamps here. You can run at any pace you want, you can go extremely fast or slow, you can even take a power walk. Remember that the track should be relaxing and peaceful and that its primary focus is not to improve your physique. It is not a race. So let's start. By following a road starting in Chelmza and going through Biskupice, you will reach Lubianka's city centre. Go across the roundabout and follow Bydgoska Street heading towards Bierzglowo village. You will pass a big, mechanical mill from the XIX and XX century, go across our pedestrian and bicycle path and immediately turn left. You can park your car there safely (Zbozowa Street and Widokowa Street). Put on your comfortable, trusted shoes and start walking. Do not forget to make sure that your car keys, documents are safe, take food and something

więc i na to się przygotować. Wypocznijmy, siadając na trawie albo na jednej z ławek ustawionych przy drodze do Leszcza. Jeśli będziemy chcieli odpocząć wcześniej lub częściej, trzeba będzie zatrzymać się tam, gdzie będzie tego wymagał nasz organizm.

Bieganie to rozrywka, więc nie podajemy tu czasów biegu, można truchtać, można biec bardzo szybko, można w końcu robić sobie zwyczajny marszobieg. Pamiętajmy, że ścieżka oferuje relaks i dużo ciszy, nie jest zaś miejscem, gdzie musimy się ścigać i być coraz lepsi. Startujemy. Skąd? Prawie zapomnielibyśmy powiedzieć. Z Chelmży, drogą przez Biskupice, docieramy do centrum Lubianki. Rondo pokonujemy na wprost, kierując się ulicą Bydgoską w stronę Bierzglowa. Po lewej mijamy duży mechaniczny młyn z przetłocznym XIX i XX wieku, przecinamy naszą ścieżkę i zaraz za nią skręcamy w lewo. Tu możemy bezpiecznie zaparkować

to drink. Go right (by going left you will reach Siemon and Raciniewo) and turn on the app of your choice which will measure whatever we want. You can also choose to have the guidebook in your hand as it will show kilometers that you will have traversed.

0.0 km Start from a spot located at the parking lot, close to a big grain company and a grain warehouses nearby. There are not many trees next to the path so far. On the left, there are plenty of newly-erected houses in Lubianka. After passing grain silos on our right, the view opens up and we can see all the farmlands. First bushes and apple-trees make their appearance and provide some shadow for us.



auto (ulica Zbożowa/Widokowa). Do ścieżki mamy zaledwie kilka metrów. Zakładamy wygodne, sprawdzone buty i ruszamy, nie zapominając o zabezpieczeniu kluczyków do auta, dokumentów oraz zabraniu picia i jedzenia. Stajemy na starcie (będziemy się poruszać w prawo, bo w lewo dotrzemy w pobliżu Siemonia i Raciniewa) i „odpalamy” aplikację mierzącą co tam tylko chcemy. Możemy też biec z przewodnikiem w rękę – w nim zapisane są kilometry, które będziemy pokonywać.

0,0 km – ruszamy z punktu startowego leżącego przy parkingu, w pobliżu dość sporej firmy zbożowej oraz przy stojącym niedaleko gospodarstwie rolnym. Teren jest odstonięty, na razie „przyścieżkowa” zieleni jest nieliczna. Po lewej widzimy nowe domy wznoszone w Lubiance, a gdy mijamy silosy zbożowe, po prawej otwiera nam się szeroki

1.0 km while reaching a farmhouse, the first kilometer is done. The views on both sides become even more beautiful, we are moving away from residential houses, even though the first kilometer happens to be at a farmhouse. The landscape on our right begins to



pucker, deeper and deeper valleys appear in sight. After passing two lakes close to the path, there will be a maroon warehouse on the right with a wall of trees behind it. It is really quiet, we are crossing a first crossroad with a dirt road.



widok na pola uprawne. Przy ścieżce zaczynają się pojawiać pierwsze dające cięć krzaki i dzikie jabłonie.

1,0 km – dobiegamy do gospodarstwa rolnego. Po prawej i po lewej coraz piękniejsze widoki, oddalamy się od domostw, choć pierwszy kilometr „wybija” właśnie przy gospodarstwie rolnym. Teren po prawej zaczyna się fałdować, pojawiają się coraz głębiej cięte w ziemi dolinki. Mijamy dwa niewielkie jeziorka zaraz przy ścieżce, w oddali po prawej bordowy magazyn widoczny na

Rowans, apple-trees and berries start appearing at our path and provide much needed shadow.

2.0 km will be reached shortly before an old Lubianka train station and an intersection which involves Zamkowa Street going right and leading to Bierzglowski castle. By going left along Zamkowa Street, we will be passing a gas station; however, it is of no use to us because we don't have a car. The gas station marks 2.36 km of our journey. The amount of trees and green increases. The path turns left, where, as you may remember, the old railway track used to lead. On the left, there might be a bird of prey sitting on a straw bale. He is not a threat to us; he is focused on a mouse trying to hide in a stubble. We are now entering a green tunnel.

tle ściany drzew. Robi się naprawdę cicho. Przebiegamy przez pierwsze skrzyżowanie z drogą gruntową. Przy ścieżce pojawiają się dające cień jarzębiny, dzikie jabłonie i jeżyny.

2,0 km osiągamy na chwilę przed dawną stacją kolejową Łubianka i skrzyżowaniem ścieżki z ulicą Zamkową prowadzącą w prawo, do Zamku Bierzglowskiego. W lewo ulica Zamkowa prowadzi w stronę stacji benzynowej, ale ta nie jest nam do niczego potrzebna. Stację mijamy na około 2,36 km. Jest coraz więcej zieleni i drzew. Nasza ścieżka biegnie szerokim łukiem w lewo; łuk ten kiedyś, przypomnijmy, pokonywała kolejka ciągnąca wagony pasażerskie i kolejowe. Po lewej, na białych słupach, siedzi drapieżny ptak. Czeka na mysz próbującą ukryć się w ściemisku. Nas tylko obserwuje. Wbiegamy w tunel zieleni.

Route #2 Thursday

After **3.0 km** of running, we are properly warmed up and starting the 5th km of our run. There is along straight ahead of us. On the left, there are houses standing at the end of the Basztowa Street. On the right, there are trees and a deep and narrow valley which flattens out



after a while, changing into a field and a meadow. We are protected from the sun by a hedge of bushes and small trees. Another straight begins; the wagons could take up some speed here. We can do the same.



Osiągnęliśmy właśnie **3 km**, wystarczająco rozgrzani ruszamy dalej, na 4 km naszego biegu. Przed sobą mamy długą prostą. Po lewej pojawiają się domy stojące na końcu ulicy Basztowej, po prawej widzimy drzewa i bardzo głęboki jar,

który po chwili wypłyca się i zmienia w pole i łąkę. Przed słońcem ostanta nas teraz szpaler równo przyciętych krzaków i niewielkich drzewek. Otwiera się kolejna prosta. Tu kolejka mogła się rozpedzić. My też możemy to zrobić.

The **4th km** is already behind us and the 5th one starts. There are buildings on the left; we are approaching more of Lubianka's houses and an intersection with Sportowa Street. Walls of trees are on the left and right. On the 4.64 km mark, there is a first bridge made entirely out of trees and bushes. Naturally, it still is very quiet. The only disturbing sound sources are birds with their singing and rusty bike chains of passing cyclists. By the 4.81 km we are running under a concrete bridge which amplifies the sound of our steps.

The **5th km** does not offer any spectacular view at the end. It's at the end of some houses and a road on



4,0 km mamy za sobą, więc ruszamy na piątą. Po lewej widzimy zabudowania, zbliżamy się do kolejnych domów w Łubiance i skrzyżowania z ulicą Sportową. Po obu stronach prawdziwe ściany zieleni. Na 4,64 km pojawia się pierwszy mostek z samej zieleni! No i ciągle jest cicho. Przeszkadzają jedynie ptaki i skrzypiące łańcuchy rowerów przejeżdżających ostrożnie rowerzystów. Na 4,81 km przebiegamy pod betonową kładką, pod którą dudnią nasze kroki.

5,0 km nie ma spektakularnego punktu końcowego. To tyły jakiegoś zabudowania i szosa, która niespodziewanie szumi po lewej.

the lift which is surprisingly noisy. The path is of good quality so that we can reach the next kilometer without any trouble.

6.0 km is accompanied by cars passing us on our left. However, the green tunnel makes this situation not frustrating and it compensates the car noises. The green tunnel is accompanied by another long straight and it is up to us whether we want to accelerate or not. We are approaching an intersection with Leszcz road (5.75 km). We will surely pass a couple of benches shielded by a roof and it is our de-



cision to take a break (drink something and eat a snack). You can resist if you feel the strength to do so. Watch out

Asfalt ścieżki jest dobrej jakości, więc spokojnie osiągamy kolejny kilometr.

6,0 km mijamy w towarzystwie samochodów mknących z naszej lewej strony, ale tunel zieleni sprawia, że nie jest to zbyt uciążliwe towarzystwo. Rekompensatą jest tunel zieleni, do którego właśnie wbiegamy, i długa prosta, która właśnie otwiera się niemal po horyzont. Tu znowu możemy przyspieszyć, albo nie – biegniemy spokojnie dalej. Zbliżamy się do skrzyżowania z drogą na Leszcz (5,75 km) i łatwo dostrzegamy punkt wypoczynkowy: ławki pod daszkiem. Ulegamy więc pokusie i wypoczywamy chwilę (kilka łyków wody i przekąska) albo nie ulegamy i biegniemy dalej. Uwaga na jaszczurki!

for lizards! The 6th kilometer finishes at a train station in Pigza and a couple of birches next to the path.

7.0 km and we are still on the same straight line surrounded by linden, elderberry, and young oaks. Step by step, we are slowly reaching Swierczynki. You can see the tower of a neo-gothic church, well-designed neo-gothic school and farm buildings. There are familiar red bricks, attention to detail and dimensions. And then there is this pink abomination which must have been attached recently to one of the vintage buildings.



Szósty kilometr kończy się na wysokości stacji kolejowej w Pigży i kilku brzoź przy ścieżce.



7,0 km – to ciągle ta sama prosta, lipy, czarny bez i młode dęby. Krok za krokiem zbliżamy się do Świerczynek. Widać wieżę gotyckiego kościoła, świetnie zaprojektowaną neogotycką szkołę i neogotyckie budynki gospodarcze. Znajoma czerwień cegieł, dbałość o proporcje i detale... no i różowa dobudówka dostawiona do jednego z zabytkowych już budynków. Koszmarek.

8.0 km Starting at the back of the modern school in Swiercznyki, we will be passing it on our right. A gentle right turn will take us further down the path which will be descending a bit. An optimist will rejoice because it will be easier; however, a pessimist will expect to go uphill soon. When passing the 7.66 km mark, we will run under a concrete bridge and someone has painted a hissing cobra on it. We are being overtaken by two runners (both of them look and are much more capable than us) and two cyclists (good luck with staying ahead of them). The path is still gently descending which keeps the run through green and birdsong enjoyable. Ground on both sides is rising, we are running into a kind of valley. However, the ground is covered by tree trunks. I may hear an ambulance but I am certain that it is not coming for me/us. There is another, quite wide bridge in

8,0 km zaczynamy na tyłach nowoczesnej szkoły w Świerczynkach, którą mijamy po prawej. Lekki łuk w prawo i biegniemy dalej. Trasa zaczyna opadać lekko w dół. Dla optymistów znaczy to, że teraz będzie trochę łatwiej, pesymiści pomyślą, że z powrotem będzie pod górę. Na 7,66 km przebiegamy pod betonowym mostem, na którym ktoś namalował syczącą kobrę. Wyrzedza nas biegaczka (przeżyjemy się, choć żał, że jest lepsza), biegacz (po nim widać, że i tak byśmy z nim nie wygrali) i dwóch rowerzystów (to już w ogóle). Trasa ciągle opada, ale biegnie się dobrze w tunelu zieleni i przy śpiewie ptaków. Po bokach rosną ściany jaru, w który powoli się zagłębiemy, ściany powoli się podnoszą, ale osłaniają je pnienie drzew. Tu nagle słychać karetkę pogotowia, ale na szczęście to nie po nas, my dajemy radę. Przed nami kolejny, tym razem dość szeroki mostek. Nasze kroki dudnią całkiem

front of us. Our steps vibrate loudly within this tin tube. Further down the road, there are a couple of bird streets: Sokola, Bociania, Łabędzia (Falcon's, Stork's, Swan's).

9.0 km We are reaching the 8.92 km mark by running down a slightly steeper descend, next to signs informing us how much it takes for garbage left in the forest to dissolve. Naturally, we have common sense and we didn't leave any of that stuff. We are crossing a road to Olek, railway bridge, and a road to Las Piwnicki. First we must cross a bridge over Torunska Rinnsal. A line of trees does not last much longer and the path changes almost into a forest track.

głośno, odbijając się od ścian jego blaszanej tuby. Wyżej biegają ptasie ulice: Sokola, Bociania i Łabędzia.



9,0 km – kończymy niemal na 8,92 km ostrzejszym zbiegiem w dół, przy tablicach informujących nas, ile będą się rozkładały nasze śmieci pozostawione w lesie (my nic nie zostawiliśmy, choć na trasie było widać, że niektórzy nie umieją czytać tekstów na tablicach z należyłym zrozumieniem). Tu mijamy skrzyżowanie na Olek, wiadukt kolejowy i drogę w stronę Lasu Piwnickiego. Najpierw przebiegamy mostek nad Strugą Toruńską. Tu kończą się szpalery zieleni. Trasa zmienia się niemal w drogę leśną.

10.0 km We are running towards Torun along the forest. We can again straighten up in order to remind passing drivers how enjoyable sport really is. Depending on the individual, it will be a variety of things happening on the inside – some of us may feel exhausted and others may feel nothing at all. Remember to not treat the jog as a race or competition, do not force yourself to go faster. After a while, the 10th km passes. **Now, there is still 548.5 meters to go and then you may go back. To go back to your car parked in Lubianka, you will need to go 10 km and 548.5 which makes a total distances of a half-marathon. It will be a piece of cake.** The guide will show you how the way back looks using photos.

10,0 km – biegniemy w stronę Torunia wzdłuż linii lasu. Możemy znowu wypiąć piersi, by kierowcy w autach widzieli, co to jest prawdziwy sport. Za chwilę połowa półmaratonu. Co do naszej kondycji, to nie pytam, bo jest różnie. Niektórzy z nas nie zauważą, że biegli, dla wielu będzie to prawdziwy wyczyn. Pamięamy o przyjemności biegania, a nie o wynikach robionych na siłę. Po chwili mija dziesiąty kilometr. I teraz uwaga: **do przebiegnięcia pozostało jeszcze 548,5 m i można wracać. Do parkingu w Łubiance, gdzie stoi nasz samochód, pozostało 10 km i kończące półmaraton 548,5 m. Zaliczymy ten dystans z pewnością.** Na kolejnych stronach tego przewodnika zobaczymy, jak wygląda droga powrotna kilometr po kilometrze.



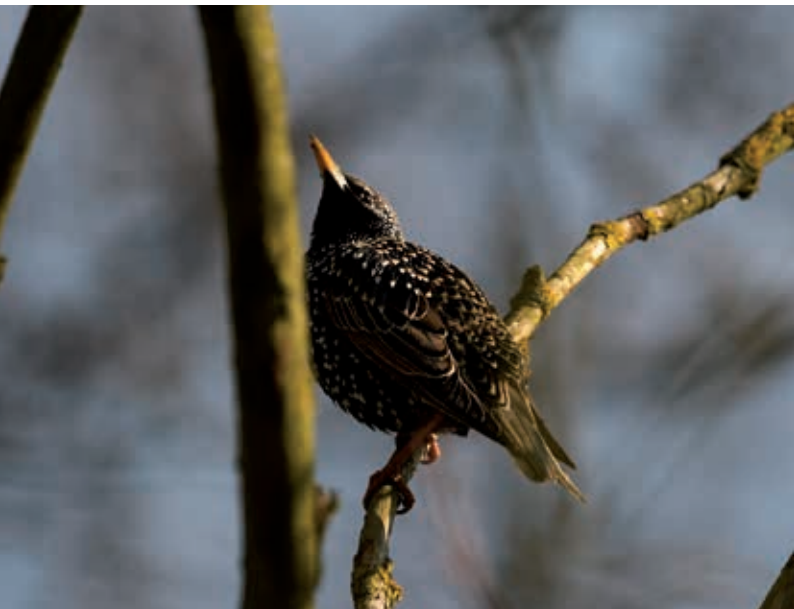


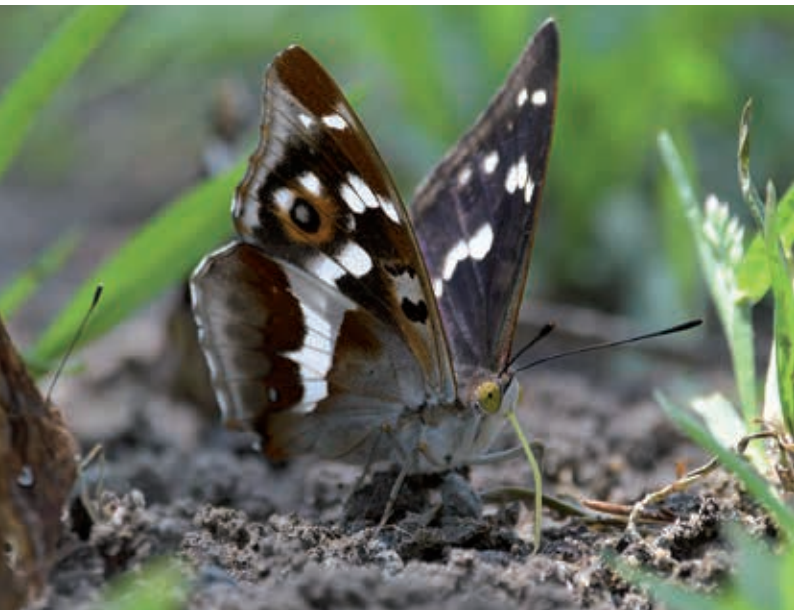














Zdjęcia / Photos

1. Pomnik na Barbarce / Statue located on Barbarka
2. Miejsce upamiętnienia kaźni Polaków na Barbarce / A place commemorating the execution of Poles on Barbarka
3. Brama wjazdowa bierzgtłowskiego zamku / Entrance gate of Bierzgtowski Castle
4. Dawna stacja kolejowa Toruń Północny. Po nasypie biegnie ścieżka pieszo-rowerowa / The old Northern Torun train station. At the top of the embankment there is a pedestrian bicycle street
5. Szosa łącząca Łubiankę z Toruniem. Równoległe do niej biegnie trasa biegowa / Route connecting Lubianka with Torun and a parallel running trail
6. Na Zamek Bierzgtowski. Miejsce przecięcia się ścieżki z szosą / Towards Zamek Bierzgtowski. A place where the route and the road cross
7. W kierunku Torunia i Bydgoszczy / Towards Torun and Bydgoszcz
8. Trasa alternatywna. Ścieżka rowerowa na Toruń / The alternative path. Bicycle path towards Torun
9. Pola w pobliżu ścieżki biegowej / Fields near the running track
10. Świerczynki na trasie. Widok na ciągnącą się obok szosę / Swierczynki on sight. The view overlooking the road nearby
11. Różankowo. Wśród pól ukryte stanowiska strzeleckie z II wojny światowej / Rozankowo. Shooting trenches from World War II are hidden among fields
12. Ścieżka, po której biegniemy / Our route